GŁOS NAUCZYCIELSTWA MAZOWIECKIEGO

MIESIĘCZNIK
ORGAN OKRĘGU
WARSZAWSKIEGO
ZWIĄZKU
NAUCZYCIELSTWA
POLSKIEGO

ROK II Nr. 4 (9)
GRUDZIEŃ
1935

WARSZAWA

TREŚĆ NUMERU: Spóźniona odezwa. Sprawozdanie z działalności Zarz. Okr. Warszawskiego Z. N. P. Bilans Zarz. Okr. Warszawskiego Z. N. P. sporządzony w dn. 30.VI. 1935 r. Preliminarz budżetowy Okr. Warszawskiego Z. N. P. za czas od 1.VII. 35 r. do 30.VI. 1936 r. Protokuł Komisji Kontr. Okr. Warsz. Z. N. P. Sprawy szkolne. »Nowa pozycja ponurego bilansu«. Odgłosy z terenu. »Wysoki zasiłek dla pana wójta Zdzieszyńskiego, a dodatki mieszkaniowe nauczycieli w gminie Wawer«. »Sny Pana... Wójta« — Gminiacy. Obrona prawna. »Stanowisko obrońcy w Komisjach Dyscyplinarnych« — B. Kokoszczyński. »Awans automatyczny utrzymany« — Redakcja. Życie organizacyjne. »Z życia organizacyjnego w Płocku« — J. Łebkowski. Kronika i Komunikaty. Z notatnika nauczyciela.

VII ZJAZD OKRĘGOWY

Na podstawie art. 78 statutu Z.N.P., w myśl Okólnika Zarządu Głównego Z.N.P. Nr. 1 z dnia 31 sierpnia 1935 r., zgodnie z uchwałą Zarządu Okręgu Warszawskiego z dn. 29 września 1935 r. zwołujemy na dzień 22 i ewentualnie 23 grudnia r.b. do Warszawy VII Sprawozdawczy Zjazd Okręgowy.

PROPONOWANY PORZĄDEK OBRAD:

Początek obrad o godz. 9 w I-szym, o godz. 10 w II-gim terminie **w sali teatru „Ateneum“ ul. Czerwonego Krzyża 20.**

1. Otwarcie, powitanie gości i zagajenie obrad. 2. Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu, Komisji Kontrolującej i Sądu Honorowego. 3. Referat n. t. „Położenie Szkoły i Nauczyciela na terenie Okręgu Warszawskiego Z.N.P.“ — kol. K. Staszewski. 4. Wybory Komisji Weryfikacyjnej. 5. Przyjęcie regulaminu obrad.

PRZERWA w OBRADACH

6. O godz. 13 obrady Sesyj Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego: Organizacyjnej, Pedagogicznej i Pracy Społecznej **w Domu Związku N. P. ul. Smulikowskiego.**

SESJA ORGANIZACYJNA — sala główna.

a. Referat n. t. „Zadania Związku w chwili obecnej na tle nowego Statutu“ — kol. P. Wysocki. b. Preliminarz budżetowy Wydz. Organizacyjnego, Wydz. Obrony prawnej — kol. St. Bukowiecki. c. Dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu Okręgu i referatem. d. Wybory kandydatów na: Prezesa Okręgu, Przewodniczącego Wydziału Organizacyjnego, Przewodniczącego Wydziału Obrony Prawnej, Przewodniczącego Wydziału Finansowego i jego zastępcę, 3 członków Komisji Kontrolującej i 2 zastępców, Prezes Sądu Organizacyjnego i jego zastępcę. e. Przygotowanie wniosków na plenum.

SESJA PEDAGOGICZNA — sala Nr. 169 VI p.

a. Dyskusja nad referatem p. 3 porządku obrad. b. Plan pracy Wydziału Pedagogicznego — kol. K. Staszewski. c. Preliminarz budżetowy Wydziału Pedagogicznego. d. Wybory kandydata na Przewodniczącego Wydziału Pedagogicznego i jego zastępcę. e. Przygotowanie wniosków pedagogicznych na plenum.

SESJA PRACY SPOŁECZNEJ — sala Nr. 162 V p.

a. Referat p.t. „Praca społeczna na terenie Okręgu Warszawskiego Z.N.P.“ — kol. T. Płoński. b. Plan pracy Wydziału Pracy Społecznej. c. Preliminarz budżetowy Wydziału Pracy Społecznej. d. Dyskusja. e. Wybory kandydata na przewodniczącego Wydziału Pracy Społecznej i jego zastępcę. f. Przygotowanie wniosków na plenum.

OBRADY PLENARNE — godz. 17.

7. Sprawozdanie Komisji Weryfikacyjnej. 8. Przyjęcie wniosku o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. 9. Przyjęcie preliminarza budżetowego na okres dwuletni. 10. Wybory:

a. Prezesa Okręgu, b. Członków Zarządu Okręgu: Wiceprezesa — Przewodniczącego Wydziału Organizacyjnogo, Przewodniczącego Wydziału Pedagogicznego i jego zastępcę, Przewodniczącego Wydziału Pracy Społecznej i jego zastępcę, Przewodniczącego Wydziału Obrony Prawnej, Przewodniczącego Wydziału Finansowego i jego zastępcę; c. 3 członków Komisji Kontrolującej Okręgu i 2 zastępców; d. Prezesa Sądu Organizacyjnego Okręgu i jego zastępcę.

11. Przyjęcie wniosków ustalonych przez Sesje Zjazdu. 12. Zamknięcie Zjazdu.

ROK II 1935 GRUDZIEŃ Nr. 4 (9)

GŁOS NAUCZYCIELSTWA MAZOWIECKIEGO

Numer Sprawozdawczy

Spóźniona odezwa

(Zamiast wstępu do sprawozdania)

Z okazji Święta Niepodległości p. Minister W. R. i O. P. wydał odezwę do młodzieży, polecając ją odczytać podczas uroczystych akademij szkolnych w dniu 11 listopada. Odezwa zewszechmiar pożądana z uwagi na to, że w b. r. obchodziliśmy po raz pierwszy Święto Niepodległości bez Wodza Narodu. Niestety, szkoły otrzymały ją po 11 listopada (wiele — kilka a nawet kilkanaście dni po terminie).

Czy Ministerstwo W. R. i O. P. sądzi, że dusze dziecięce to płyty gramofonowe, które można nagrywać w każdej chwili na zawołanie? Czy Ministerstwo W. R. i O. P. wie, ile pracy wkłada Nauczycielstwo, by dziatwa odczuła i głęboko przeżyła dzień Święta Niepodległości? Odezwa powinna była znaleźć się w ręku każdego nauczyciela co najmniej na tydzień przed 11 listopada, by ją mógł przemyśleć, włączyć do programu uroczystości i w nastroju uroczystym odczytać. Wszak to przemawia do młodzieży Minister Oświecenia Publicznego! Przynajmniej takby pomyślał każdy nauczyciel.

Przedstawmy rzecz konkretnie.

Dziatwa 11 listopada zebrała się na uroczystą akademję. W sali przed portretem Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej, przystrojonych zielenią i flagami państwowemi, staje nauczyciel i odczytuje słowa Ministra O. P., skierowane do dziatwy. Dziatwa słucha z zapartym tchem, bo przedtem na lekcji nauczyciel oznajmił, że w dniu Święta Niepodległości odczyta im ważne

pismo p. Ministra Oświecenia Publicznego. Po odezwie dziatwa odśpiewała hymn narodowy, niektóre dzieci wygłosiły wiersze okolicznościowe, odegrały obrazek sceniczny, a chór odśpiewał kilka pieśni. Uroczystość zakończyła się w podniosłym nastroju.

Co zrobił nauczyciel, otrzymawszy odezwę po 11 listopada? Odczytał ją podczas lekcji, wyjaśniwszy przedtem, dlaczego tego nie uczynił w dniu Święta Niepodległości, (a może powinien powiedzieć, że zapomniał?). Dzieci przyjęły słowa Ministra, jak pierwszą lepszą wiadomość z Gazetki Szkolnej. Odezwa, zamiast być dla młodzieży pobudką do czynu i wytrwania w pracy, stała się słabem echem, nie budzącem głębszego wrażenia. Inaczej być nie mogło. Cokolwiek uczyniłby innego, byłoby sztuczne, nienaturalne.

Sprawa spóźnionej odezwy jak błysk pioruna oświetliła nam mroki, w których kryją się **źródła niedoli szkolnictwa polskiego.** Jeżeli Ministerstwo W. R. i O. P. odezwę własnego Ministra traktuje z najwyższem lekceważeniem, nie dziwimy się, że cały resort oświatowy jest lekceważony przez inne resorty administracji publicznej i opinję publiczną. Ministerstwo W. R. i O. P. nie respektuje własnych zarządzeń (Nr. BP. 21716/35 z dnia 30 września 1935 r.)

Teraz już wiemy, dlaczego musimy wyżebrywać od zarządów gminnych budżety szkolne, choć mamy za sobą prawo. Prawo bez sankcji przestaje być prawem i dlatego gminy nie wypłacają Szkołom należnych sum na potrzeby gospodarcze. Każdy sekretarz gminny wie, że pism władz szkolnych można nie czytać i na nie nie odpowiadać. Włos mu z głowy nie spadnie.

Nie dziwimy się, że Szkoły muszą uciekać się do ofiarności publicznej, by w zimie ogrzać izby lekcyjne, uchronić dziatwę od tumanów kurzu, od brudu i utraty zdrowia.

Nie dziwimy się, że nauczyciel, domagający się w stosunku do Szkoły wykonania przepisów ustawowych, spotyka się z zarzutem, że jest nielojalny i że podrywa powagę władz.

Nie dziwimy się, że chociaż w Polsce uczą bezpłatnie praktykanci, miljon dzieci nie korzysta z nauki, że je wychowuje ulica, przygotowując duży kontyngent przyszłych lokatorów więzień.

Nie dziwimy się, że wszelkie nominacje i przeniesienia są załatwiane dopiero we wrześniu i październiku.

Nie dziwimy się, że po każdej obniżce uposażeń Nauczycielstwa następuje »podwyżka« zaostrzenie przepisów dyscyplinarnych.

Nie dziwimy się, że Ministerstwo W. R. i O. P. jest bezwzględne w stosunku do Nauczycielstwa. lecz bardzo wyrozumiałe dla tych, co je oczerniają i podrywają autorytet Szkoły w społeczeństwie.

Nie dziwimy się, że Szkołą rządzi każda wielkość lokalna, że każdy donos, każda zła wola znajdują wiarę.

Nie dziwimy się, że Ministerstwo W. R. i O. P. w hierarchji władz nie zajmuje takiego miejsca, jak władze wojskowe, administracji ogólnej, sądowe i in.

Nie dziwimy się, że nie wiemy kogo słuchać, czego się trzymać, jak postępować.

Nie dziwimy się, że ucząc cudze dzieci, własnych nie możemy kształcić.

Spóźniona odezwa jak błysk pioruna oświetliła nam wszystko.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu Warszawskiego Z. N. P.

Wydział Organizacyjny

VII Sprawozdawczy Zjazd Okręgowy w dniu 22 grudnia zamknie rok sprawozdawczy 1935 z działalności Zarządu Okręgu Warszawskiego. Cechą charakterystyczną prac organizacyjnych było wprowadzenie nowego statutu w życie. Zgodnie z przepisami statutu podzielono prace w poszczególnych Wydziałach i Sekcjach Zawodowych. Ta reorganizacja prac Zarządu Okręgowego pod wpływem zmiany statutu przeszła stosunkowo szybko i w niczem nie powstrzymała prowadzonych od 7 lat prac na terenie Zarządu Okręgu Warszawskiego.

Zarząd Okręgu Warszawskiego zorganizował 22 kursy, 2 wycieczki zagraniczne, dłuższe i 1 krótszą, 15 zjazdów organizacyjnych, szereg konferencyj oświatowych i t. p. O pracach Zarządu Okręgowego ilustrują dane cyfrowe. (Patrz »Głos Nauczycielstwa Mazowieckiego« rok I Nr. 3 — Kwiecień).

Dla oceny tempa swego rozwoju organizacyjnego przyjęliśmy trzy dane: ruch osobowo-dzienny, przepływ korespondencji i przepływ gotówki. Ruch osobowo-dzienny w roku 1935 wyniósł 39.074; przepływ korespondencji 44.246, przepływ gotówki do dnia 1 lipca zł. 120.036 gr. 46 co w rocznem zestawieniu da zgórą sumę 240.000.—

Dane cyfrowe w zestawieniu z latami ubiegłemi wykazują, iż tempo rozwoju prac jest niezmienione i każdy rok przynosi nowe zdobycze i nowe pozycje. Zarząd Okręgu Warszawskiego zawdzięcza to harmonijnej pracy wśród swych członków przez systematyczne unikanie walk personalnych. Na licznych kursach pedagogicznych, sportowych, organizacyjnych krzepła zdrowa myśl związkowa, wykuwały się nowe formy pracy organizacyjnej, dzięki którym idziemy do Szkoły, pomimo coraz cięższych warunków, z głęboką wiarą doczekania się lepszego jutra. Zahartowani w trudzie szarej codziennej pracy stworzymy głęboką wiarę we własne siły, wyzwalające nowe wartości organizacyjne i nową energję o lepsze losy Szkoły Polskiej.

Skład Zarządu Okręgu, Komisji Kontrolującej i Sądu Honorowego. VI Zjazd Delegatów Ognisk i Oddziałów Powiatowych Z. N. P. Okręgu Warszawskiego w dniach 4 i 5 maja 1935 r. powołał Zarząd Okręgu, Komisję Kontrolującą i Sąd Honorowy, które to komórki organizacyjne na swych posiedzeniach w dn.26.V.1935 r. ukonstytuowały się w myśl nowego statutu w sposób następujący:

Przewodniczący Okręgu — kol. Worobczuk Adam. Członkowie Zarządu: Przewodniczący Wydziału Organizacyjnego — Vice-prezes — kol. Wysocki Piotr. Przewodniczący Wydziału Pedagogicznego — kol. Staszewski Kazimierz, zastępca kol. Wiącek Stanisław. Przewodniczący Wydziału Pracy Społecznej — kol. Płoński Tadeusz, zastępca kol. Wierciochowa Dioniza. Przewodniczący Wydziału Obrony Prawnej — kol. Kokoszczyński Bolesław. Przewodniczący Wydziału Finansowego — kol. Bukowiecki Stanisław, zastępca kol. Jędraszko Antoni. Przewodniczący Sekcji Szkol. Powszechnego — kol. Chrościcki Bronisław. Przewodniczący Sekcji Szkol. Średniego — kol. Snopek Wiktor. Przewodniczący Sekcji Szkol. Specjalnego, zast. czł. Zarz. — kol. Rysiński Jan. Przewodniczący Sekcji Szkol. Dokszt. Zawodowych, dokooptowany kol. inż. Weyberg. Przewodniczący Sekcji Wychow. Fizycznego — kol. Lechowski Jan. Redaktor »Głosu Nauczycielstwa Mazowieckiego« — kol. Jastrzębski Jan.

Członkowie Zarządu pełniący funkcje lustratorów: kol. Chojnacki Bronisław pow. sierpecki; kol. Ciećwierz Wacław — pow. gostyniński; kol. Dobraniecki Stanisław — m. Warszawa; kol. Dusza Wawrzyniec — pow. mławski; kol. Nyke Władysław — pow. włocławski; kol. Pernej Stefan — pow. płocki; kol. Prusek Adam — pow. błoński; kol. Puchalski Daniel — pow. łowicki; kol. Rajewski

Ludwik — m. Warszawa (S. S. Sr.); kol. Soroka Wacław — pow. kutnowski; kol. Włodarczykówna Karolina — pow. lipnowski; kol. Zając Jan — pow. pułtuski.

Zastępcy członków Zarządu. Kol. Szymański Zygmunt — pow. warszawski; kol. Mazurowski Antoni — pow. płoński; Kol. Janus Władysław — pow. grójecki.

Komisja Kontrolująca. Przewodniczący Komisji Kontrolującej— kol. Glinicki Seweryn, członek — kol. Skórczyński Leon.

Zastępcy. Kol. Leszczyński Józef — pow. mławski; kol. Plenkiewiczowa Marja — pow. ciechanowski.

Sąd Honorowy. Przewodniczący Sądu Honorowego — kol. Derlikowski Józef, członkowie: kol. Cieślak Stanisław — pow. mińskomazowiecki; kol. Michniewicz Jerzy — m. Warszawa; kol. Paluch Karol — pow. warszawski; kol. Wieczorkiewicz Bronisław — m. Warszawa.

Zastępcy. Kol. Trzeciak Zygmunt — pow. płocki; kol. Skręt Bronisław — pow. warszawski.

Członek Zarządu kol. Chojnacki Bronisław został wybrany posłem na Sejm R. P., wskutek czego na jego miejsce wszedł I zastępca kol. Szymański Zygmunt.

Kol. Cieślak Stanisław i kol. Michniewicz Jerzy złożyli mandaty członków Sądu Honorowego. Kol. Cieślak z powodu braku czasu; kol. Michniewicz wskutek powołania go na członka Komisji Kontrolującej Zarządu Głównego. Na ich miejsce weszli zastępcy.

Posiedzenia Zarządu Okręgu Warszawskiego wraz z przewodniczącymi Oddziałów Powiatowych. W roku sprawozdawczym 1935 Zarząd Okręgu Warszawskiego odbył 4 posiedzenia przy udziale wszystkich przewodniczących Zarządów Oddziałów Powiatowych w dniach 8.II; 7.IV; 26.V i 29.IX. Tematami obrad obok spraw bieżących i organizacyjnych jako to: spraw związanych z VI Zgromadzeniem Okręgowem, ustalaniem programów prac, realizacją nowego statutu, Zarząd Okręgowy przeprowadził zasadniczą dyskusję nad potrzebą instruktorów oświaty pozaszkolnej, nad sprawą budżetów szkolnych, taktyką Związku, w sprawach zawodowych i t. p.

Posiedzenia Prezydjum Zarządu Okręgu. Pełnych posiedzeń Prezydjum Zarządu Okręgu Warszawskiego z udziałem wszystkich Przewodniczących Wydziałów i Sekcyj Zawodowych w roku sprawozdawczym 1935 odbyło się 10. Na porządku obrad były poruszone i przyjmowane programy prac Wydziałów i Sekcyj Zawodowych, składano sprawozdania z kursów Okręgowych, ustalano

terminy Zjazdów i posiedzeń, delegowano członków Prezydjum na Zjazdy Powiatowe, przyjmowano budżety, zatwierdzano nowopowstałe Ogniska i t. p.

Wyjazdy w teren i działalność lustracyjna Zarządu Okręgu Warszawskiego. W roku sprawozdawczym 1935 odbyło się na terenie Okręgu Warszawskiego 38 Zjazdów Powiatowych, a w tem 22 Zjazdy z udziałem delegatów Zarządu Okręgu Warszawskiego. Zarząd Okręgu Warszawskiego starał się obesłać swemi delegatami w pierwszym rzędzie te powiaty, w których życie związkowe mniej intensywnie występowało. Na skutek wprowadzenia nowego statutu nastąpiła reorganizacja Sekcji Lustratorów, której działalność przejął Wydział Organizacyjny. Zarząd Okręgu Warszawskiego ustalił, iż dotychczasową czynność lustratorów powiatowych winni pełnić w pierwszym rzędzie przewodniczący Wydziałów Organizacyjnych.

Wydział Pedagogiczny

Do najważniejszych zadań Wydziału Pedagogicznego należy inicjowanie i organizowanie samokształcenia oraz dokształcania nauczycieli.

Zadanie to Wydział realizował przez Korespondencyjny Wyższy Kurs Nauczycielski, istniejący już 6-ty rok. Kierownikiem Kursu od początku jego istnienia jest kol. St. Wiącek.

Skład Rady Pedagogicznej w okresie sprawozdawczym przedstawia się jak następuje:

Kierownik W. K. N. — St. Wiącek.

Profesorowie: Pp. Dr. Adam Zieleńczyk, Dr. Romana Miller, Włodzimierz Skłodowski, Aleksander Litwin, Dr. Czesław Pawłowski, Franciszek Zawadzki, Adam Worobczuk, Dr. Karol Drewnowski, Czesław Jaksa-Bykowski, Marja Rylke, Michał Hornowski, Władysław Krasiński, Janina Kulczycka, Stefan Saski, Jarosław Chełmiński, Lucjan Paczóski, Marjan Krawczyk, Jan Lechowski.

W okresie sprawozdawczym Rada Pedagogiczna odbyła 5 posiedzień.

Czynne były następujące grupy: 1. Pedagogika (cztery grupy) 2. Historja, 3. Matematyka, 4. Fizyka, 5. Geografja, 6. Polonistyka, 7. Wychowanie Fizyczne.

Stan zapisów na W. K. N. w dniu 1 stycznia 1935 r. — ogólnie wynosi — 670 słuch.

W okresie sprawozdawczym odbyły się dwa kursy żywego słowa: 6-dniowy kurs na Boże Narodzenie w Warszawie; udział w nim wzięło — 554 słuch., czterotygodniowy kurs wakacyjny w Wejherowie; udział w nim więło — 500 słuch.

Słuchacze W. K. N. Okręgu Warsz. Z. N. P. w okresie od 1 stycznia 1935 r. do 1 grudnia 1935 wykonali — 2864 prac piśmiennych.

Słuchaczami W. K. N. Okręgu Warszawskiego są Koleżanki i Koledzy ze wszystkich terenów Rzeczypospolitej. Stan liczbowy według Kuratorjów przedstawia się jak następuje:

Kuratorjum	Okręgu	Szkolnego	Warszawskiego	— 196
,,	,,	,,	Poznańskiego	— 57
,,	,,	,,	Lubelskiego	— 90
,,	,,	,,	Krakowskiego	— 98
,,	,,	,,	Lwowskiego	— 27
,,	,,	,,	Łuckiego	— 62
,,	,,	,,	Śląskiego	— 28
,,	,,	,,	Wileńskiego	— 50
,,	,,	,,	Brzeskiego	— 62

W listopadzie 1935 r. ogłoszono poraz szósty zapisy na W. K. N. Okręgu Warszawskiego Z. N. P..

Zamierzamy uruchomić od 1 stycznia 1936 r. następujące grupy: 1. Pedagogika, 2. Historja, 3. Polonistyka, 4. Geografja, 5. Matematyka, 6. Przyroda (żywa i martwa), 7. Wychowanie fizyczne, 8. Rysunek (nowa grupa), 9. Zajęcia praktyczne (nowa grupa), 10. Muzyka i śpiew (nowa grupa).

W. K. N. Okręgu Warszawskiego cieszy się dużem uznaniem wśród Koleżanek i Kolegów o czem wymownie świadczy stan liczbowy słuchaczów i wyniki egzaminów: przeciętnie zdaje 83%.

Na apel Zarządu Głównego Wydział Pedagogiczny Okręgu zorganizował w okresie feryj letnich Kurs Pedagogiki Praktycznej, przeznaczony dla tych nauczycieli związkowców, którzy zobowiązani byli składać egzamin praktyczny. Kurs ten pracował w gmachu gimnazjum w Wyszkowie nad Bugiem, a zgromadził 45 słuchaczy z okręgu warszawskiego i łódzkiego. Poza wykładami i seminarjami uczestnicy kursu odbyli szereg wycieczek oraz brali udział w wieczorach towarzyskich organizowanych w świetlicach. Wydatki administracyjne kursu oraz wynagrodzenie dla 2 prelegentów pokrył Wydział Pedagogiczny Związku, słuchacze zaś opłacali tylko bursę.

Równolegle z Kursem Pedagogiki Praktycznej pracował w Wyszkowie Kurs Badań Psychologicznych, zorganizowany przez Wydział Pedagogiczny.

Kurs ten potraktowano jako pewnego rodzaju eksperyment dla niewielkiej liczby osób, chcących pogłębić swe wiadomości z dziedziny psychologji, szczególniej zaś w związku z badaniami dzieci wstępującemi do szkoły. Kurs zgromadził 10 osób, które poza bursą opłaciły niewielki wpis na utrzymanie Kursu.

W związku z reorganizacją, spowodowaną wprowadzeniem w życie nowego statutu Związku Wydział Pedagogiczny wyodrębnił się, jako nowy organ Zarządu Głównego. Przewodniczący Wydziału Pedagogicznego powołał Prezydjum Wydziału w składzie 7 osób.

Prezydjum odbywa swe posiedzenia 2 razy na miesiąc, przygotowując materjały na plenarne posiedzenia Wydziału Pedagogicznego, do którego wchodzą wszyscy przewodniczący Wydziałów Powiatowych Związku z terenu całego Okręgu.

W miesiącach październiku, listopadzie i grudniu Prezydjum Wydziału opracowało materjały w sprawie konferencyj rejonowych, przygotowania nauczycieli niestałych do egzaminu praktycznego, oraz zestawiło sytuację w szkolnictwie na terenie okręgu warszawskiego.

Materjały te zostaną zreferowane częściowo na Zjeździe Okręgowym oraz częściowo na plenarnem posiedzeniu Wydziału Pedagogicznego, które odbędzie się nazajutrz po Zjeździe Okręgowym.

Wydział Pracy Społecznej

Działalność Wydz. Pr. Społ. w ostatnim okresie sprawozdawczym należy podzielić na dwa podokresy. Jeden począwszy od 1 stycznia r.b. do maja, a właściwie do końca wakacyj letnich pod przewodnictwem kol. J. Kurana, drugi od września r.b. do dnia dzisiejszego pod przewodnictwem kol. T. Płońskiego. Pierwszy podokres był dalszym ciągiem prac rozpoczętych w uprzedniej kadencji. Wydział Pracy Społecznej prowadził pracę w poszczególnych kierunkach poprzez szereg sekcyj a więc: samorządową, pracy wśród kobiet, świetlicową, teatrów szkolnych i spółdzielczą

W tym też czasie zorganizowane były trzy kursy dla nauczycielstwa.

Pierwszy z tych kursów od 2 do 12 stycznia r.b. kurs społeczno-oświatowy, z którego dokładne sprawozdanie zostalo umieszczone w Nr. 3 Głosu Nauczycielstwa Mazowieckiego, oraz dwa kursy o charakterze jeden świetlicowym, drugi świetlicowo-sportowym w czasie feryj letnich w Piwnicznej.

Drugi podokres wyżej już wspomniany w pierwszym rzędzie musiał się zająć zmontowaniem aparatu Wydziału Pracy Społecznej wskutek zmian personalnych jakie nastąpiły w samym Wydziale po wyborach w maju r.b. na Zjeździe Okręgowym.

W chwili obecnej Wydział zorganizował następujące sekcje: samorządową, świetlicową, pracy wśród kobiet, oświaty pozaszkolnej i kultury współczesnej.

W związku z realizowaniem nowego statutu Z. N. P. (wydany we wszystkich komórkach organizacyjnych) Wydział Pracy Społecznej nie był w stanie nawiązać bezpośredniego kontaktu z terenem, uwagę całą zwrócił na opracowanie planu pracy na okres najbliższych dwuch lat. Plan ten uzależniony w dużej mierze od fluktuacyj i zmian zarówno gospodarczych jak i społecznych musi być dokładnie omówiony na najbliższej Sesji Pracy Społecznej, aby jako plan całego nauczycielstwa Okręgu Warszawskiego mógł być realizowany.

Wydział Obrony Prawnej

Wydział Obrony Prawnej udzielał członkom porad, wynikłych z pełnienia ich czynności służbowych, organizacyjnych, społecznych, obywatelskich, obrony przed Komisjami Dyscyplinarnemi, występował z interwencjami u odnośnych władz, składał memorjały i t.p.

W czasie feryj letnich zorganizowany był kurs prawno-służbowy w Augustowie.

W »Głosie Nauczycielstwa Mazowieckiego« umieszczano artykuły na tematy obrony prawnej.

Na przyszłość: udzielanie porad i obrony prawnej jak dotąd oraz uświadamianie jak najszerszego ogółu członków w prawach i obowiązkach, wynikających z tytułu stanowiska nauczyciela.

Bilans Zarządu Okręgu
sporządzony w dn.

Stan czynny

Gotówka		
Kasa	7198.61	
P. K. O. Nr. 25.918	24655.83	
K. K. O. pow. warsz. Nr. 38632	5000.—	36854.44
Ruchomości		
Stan z dn. 1.I.1935 r.	12569.73	
Zakupiono w b. r. operac. 35	6577.32	19147.05
Papiery wartościowe		
3% Pożyczka Inwestyc. wart. n. 1000 (500 zł. got. i 500 zł. Poż. Nar.)		974.—
Dłużnicy		
Spółdzielnia Mieszkaniowa	1400.—	
Drobni	206.85	1606.85
Sumy przechodnie do wyliczenia		
Kurs sportowy w Augustowie	1147.40	
W. K. N. w Wejherowie	3809.50	
Kurs świetlicowy w Piwnicznej	325.—	
Kurs sport.-świetl. w Piwnicznej	850.—	
Kurs pedagogiczny w Wyszkowie	600.—	
Kurs prawno-służb. w Augustowie	700.—	
R-k imprez	51.—	7482.90
Głos Nauczycielstwa Mazowieckiego		996.05
		67061.29
Weksle gwarancyjne		552.15

Przewodniczący Wydziału Finansowego:

(—) *St. Bukowiecki*

Warszawskiego Z.N.P.
30 czerwca 1935 r.

			Stan bierny
Fundusze			
Fundusz Okr. Warsz. z dn. 1.I.35 r.		8674.97	
Wzrost w b. r. operac.		7077.32	15752.29
Fundusz Amortyz. Ruchom:			
z 1934 r.		3411.41	
w b. r. oper.		957.35	4368.76
Okręg Warsz.			
Pozostałość na Rok bież. (łącznie z funduszem Obrony Prawnej)			1216.56
W. K. N.			
Pozostałość na R-ku bieżącym			12894.04
Imprezy			
Wycieczka po Polsce	(pozostałość)	2580.89	
Wycieczka do Jugosławji	„	20704.45	
Wycieczka do Warny	„	5529.70	
Kurs sportowy w Augustowie	„	1122.—	
Kurs Prawno-Służb. w Augustowie	„	119.90	
Kurs Świetlicowy w Piwnicznej	„	324.85	
Kurs sport.-świetl. w Piwnicznej	„	807.50	
Kurs Pedagogiczny w Wyszkowie	„	624.—	
Pozostałości z zakończonych imprez		763.07	32576.36
Wierzyciele			
Ubezpieczalnia Społeczna		73.58	
Za kaucje uczestnicy W. K. N.		41.—	
Drobne		138.70	253.28
			67061.29
Weksle gwarancyjne			552.15

Księgowy: (—) *W. Żmijewski*

Prezes Okręgu: (—) *A. Worobczuk*

R-k Działalności

Wydatki

Okręgowe	12419.59	
W. K. N.	25373.45	
Imprezy zakończone	19089.25	
Imprezy nieskończone	17463.26	74345.55

Pozostałości

Okręg	220.51	
W. K. N.	12894.04	
Imprezy zakończone	763.07	
Imprezy nieskończone	31813.29	45690.91
		120036.46

Sprawozdanie
Zarządu Okręgu

Wydatki

I. Prace

Zjazd Okręgowy		1060.56		
Posiedzenia Zarządu, Wydz. Wyk., Prez., Kom. Kontr., Sądu Hon.		1536.15		
Lustracje		569.90		
Komisja Pedagogiczna		319.90		
Komisja Społecz.-Oświatowa		86.50	3573.01	
II. Biuro				
Lokal		612.—		
Telefon:				
abonament i dezynf.	144.—			
rozmowy ponadk.	67.18			
„ zamiejsc.	6.65			
depesze	36.45	254.28		
Okólniki i druki		19.50		
Materjały kanc. i znaczki poczt.		792.69	1678.47	
III. Personalja				
Pensje Urzędników Okręgu		2590.92		
Dopłaty do Ubezpieczalni Społecz.		248.22	2839.14	8090.62
Do przeniesienia				8090.62

i Pozostałości

			Wpływy
Okręgowe		12640.10	
W. K. N.		38267.49	
Imprezy zakończone		19852.32	
Imprezy nieskończone		49276.55	120036.46
			120036.45

Rachunkowe
Warszawskiego Z. N. P.

			Wpływy
Saldo z ub. r.	669.60		
Składki członkowskie przekazane przez Zarz. Gł. do 30.VI.	7908.—		
Składki członk. à conto II półrocza	600.—		
Zjazd Okręgu	2.50	9180.10	
Fundusz Obr. Prawnej			
Zarz. Gł. za ub. r.	1140.—		
Zarz. Gł. w b. r.	570.—	1710.—	
„Głos Nauczycielstwa Mazowieckiego"			
Składki członkowskie przekazane przez Zarz. Gł.	1500.—		
Okr. Fundusz Pras. z ub. r.	250.—	1750.—	12640 10
Do przeniesienia			12640 10

Z przeniesienia			8090.62
IV. Obrona Prawna			
Kurs w czasie B. N.	601.—		
Prenumerata Dz. Urz. Minist. W.R. i O.P.	103.80		
Inne	19.25	724.05	
V. „Głos Naucz. Mazow."			
Druk »Głosu«	2000.—		
Honorarjum redaktorskie	500.—		
Honorarja autorskie	240.05		
Inne	6.—	2746.05	
VI. Wydatki rzeczowe			
Ruchomości		654.82	
Nieprzewidziane		204.05	4328.97
Saldo			220.51
Razem			1264010

Sprawozdanie

Korespondencyjnego Wyższego

Wydatki

Poprawianie prac	2824.50	
Kurs świąteczny na B. N.	7697.27	
Kurs wakacyjny	343.80	
Materjały kancelaryjne i poczta	1393.91	
Depesze	10.25	
Okólniki i druki	223.—	
Książki	3262.41	
Programy	713.—	
Honorarjum Kierownika Kursu z wyrównaniem za ub. rok	700.—	
Pensje urzędnicze	1206.30	
Dopłaty do Ubezpieczalni Społecznej	115.78	
Zwroty	132.80	
Ruchomości	5922.50	
Nieprzewidziane	474.43	
Zarząd Gł. za opłaty uczestników	353.50	25373.45
Saldo w dn. 30.VI.35 r.		12894.04
Razem		38267.49

Z przeniesienia				1264010
R a z e m				1264010

Rachunkowe

Kursu Nauczycielskiego

		Wpływy
Saldo z 1934 r.	5229.45	
Kurs świąteczny na B. N.	8078.30	
Kurs wakacyjny	8718.—	
Wypożyczanie książek	31.50	
Programy	71.30	
Zarząd Gł. na pensje urzędnicze	500.—	
Opłaty uczestników	15638.85	38267.49
R a z e m		38267.49

R-k Kursów

Wydatki

Ogólne imprezowe	415.80	
W. K. N. Wychow. Fizycznego	15600.84	
Kurs Społ.-Oświatowy w W-wie	1800.90	
Kurs Pionierów	10.—	
Bal	711.01	
Kurs Pływania	50.70	
Pożyczka Inwestycyjna	500.--	19089.25
Saldo w dn. 30.VI.35		763.07
		19852.32

R-k Kursów

Wydatki

Wycieczka po Polsce	6412.61	
Wycieczka do Jugosławji	10595.25	
Wycieczka do Warny	150.—	
Kurs Sportowy w Augustowie	74.—	
Kurs Świetlicowo-Sportowy w Piwnicznej	75.50	
Kurs Świetlicowy w Piwnicznej	34.90	
Kurs Pedagogiczny w Wyszkowie	121.—	17463.26
Pozostałości		31813.29
Razem		49276.55

i Imprez Zakończonych

		Wpływy
Pozostałość z 1934 r.	990.64	
Wpływy ogólne imprezowe	92.—	
W. K. N. Wychow. Fizycznego	15946.87	
Kurs Społeczno-Oświatowy w W-wie	1888.60	
Kurs Pionierów	20.—	
Bal	864.91	
Kurs Pływania	49.30	19852.32
		19852.32

i Imprez Nieskończonych

		Wpływy
Wycieczka po Polsce	8993.50	
Wycieczka do Jugosławji	31299.70	
Wycieczka do Warny	5679.70	
Kurs Sportowy w Augustowie	1196.—	
Kurs Prawno-Służbowy w Augustowie	119.90	
Kurs Świetlicowo-Sportowy w Piwnicznej	883.—	
Kurs Świetlicowy w Piwnicznej	359.75	
Kurs Pedagogiczny w Wyszkowie	745.—	49276.55
Razem		49276.55

Preliminarz
Okręgu Warszawskiego Z. N. P.

P r z y c h ó d

Wkładki członkowskie przekazane przez Zarz. Gł.		17064.—
Wydział Obrony Prawnej		1140.—
Głos Naucz. Mazow.:		
Wkł. przek. przez Zarz. Gł.	4600.—	
Ogłoszenia	650.—	
Okręg Funduszu Pras.	500.—	5750.—
R a z e m		23954.—

U w a g a : Preliminarz powyższy będzie realizo

Budżetowy

za czas od 1.VII 35 r. do 30.VI 1936 r.

			Rozchód
I. Prace			
Zjazd Okręgowy		800.—	
Posiedzenia Zarządu, Prezyd. Kom. Kontr. Sądu Org.		2750.—	
Lustracje		1000.—	
Wydział Obrony Praw.		1140.—	
„ Pedagogiczny		600.—	
„ Pracy Społ.		370.—	
Sekcja Szkol. Powszechnego		600.—	
„ „ Sredniego		200.—	
„ „ Specjal.		100.—	
„ „ Doksz. Zawod.		100.—	
„ „ Wyższego		100.—	
„ Wychow. Przedszk.		50.—	
„ Zakł. Kszt. Naucz.		50.—	
Fundusz Prasowy		500.—	8360.—
„Głos Naucz. Mazow."			
Druk Głosu		3750.—	
Honorarja autorskie		1000.—	
„ redaktorskie		1000.—	5750.—
II. Biuro			
Lokal		1224.—	
Telefon:			
abonament i dezynf.	288.—		
rozm. ponadk.	150.—		
„ zamiejsc.	100.—	538.—	
Depesze		100.—	
Okólniki, druki, kwest.		300.—	
Materjały kanc. i znaczki poczt.		1500.—	3662.—
III. Personalja			
Urzędnicy Okręgu (2) w/g IX i XI gr. uposaż.		5181.84	
Ubezpieczalnia Społ.		476.44	5658.28
IV. Wydatki rzeczowe			
Ruchomości			300.—
Nieprzewidziane			223.72
Razem			23954.—

wany w tej samej wysokości i w 1936/37 roku.

Protokuł

Komisji Kontrolującej Okręgu Warszawskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego

Komisja Kontrolująca w składzie: Glinickiego Seweryna, jako przewodniczącego, Skórczyńskiego Leona-członka i kol. Edmunda Millera, delegata Zarządu Głów. odbyła posiedzenia w dniach: 31.VIII., 1.IX., 31.X. 1935 r. na których zbadała:

1) kurs społeczno-oświatowy w Warszawie od dnia 7—13 stycznia 1935 r.

2) obóz sportowy »Worochta« od dnia 22 grudnia 1934 r. do 13 stycznia 1935 r.

3) W.K.N. »Wejherowo« od 25 czerwca do 20 lipca 1935 r.

4) obóz sportowy »Augustów« od 1—31 lipca 1935 r.

5) kurs badań psychologicznych w Wyszkowie od dn. 22 czerwca do 25 lipca 1935 r.

6) kurs świetlicowy i sportowy w Piwnicznej od 1 — 31 lipca 1935 r.

7) bilans zamknięcia na dzień 30 czerwca 1935 r.

Bilans zamknięcia wynosi: 67.061 zł. 29 gr. Weksle gwarancyjne 552 zł. 15 gr. Dochody w roku sprawozdawczym (pół roku) wynosiły zł. 120.036.46 gr. Wydatki: zł. 74.345 gr. 55. — Nadwyżka: zł. 45.690. gr. 91. — Nadwyżka wynikła wskutek niezamknięcia rachunku kursów, obozów i wycieczek.

W wyniku kontroli stwierdzono, że dokumenty przychodowe i rozchodowe księgowane są prawidłowo, wydatki czynione są na podstawie prawomocnych uchwał i zgodnie z budżetem. Biuro Okręgu działa sprawnie. Prezydjum wtajemniczone jest w działalność agend Okręgu i uzgadnia pracę w poszczególnych wydziałach.

Komisja Kontrolująca stawia wniosek o wyrażenie absolutorjum Zarządowi Okręgu. —

Członek:	Delegat Zarz. Głów.:	Przewodniczący:
(—) *L. Skórczyński*	(—) *E. Miller*	(—) *S. Glinicki*

Nowa pozycja ponurego bilansu

Od kilku lat szkolnictwo nasze w swoim dorobku notuje tylko pozycje ujemne. Jedyną pozycją dodatnią, z której czynniki miarodajne czerpały szerokim gestem, był, zdawało się, niewyczerpany entuzjazm i poświęcenie polskiego nauczycielstwa. Była to pozycja murowana, a znaczenie jej rozumieli i oceniali kierownicy nawy szkolnej, nie szczędząc przy każdej okazji pochwał pod adresem ofiarnego nauczycielstwa.

Jednocześnie wyższa racja stanu nakazywała obniżać pobory nauczycielskie, stwarzać nauczycielowi coraz gorsze warunki pracy, osaczać go coraz to nowemi przepisami, grozić coraz to innemi przykremi konsekwencjami.

Nauczyciel, jako dobry obywatel Państwa, stwarzał sobie tysiące argumentów, aby być przekonanym, że wszystkie te przykre dla niego posunięcia, muszą być wszak wynikiem jakiejś wyższej racji stanu, której on, dobry obywatel, musi się podporządkować. Długo bronił się nauczyciel przed czarną rozpaczą, przed depresją duchową, boć dla Państwa przecież nie można szczędzić ofiar!

Ale oto przychodzą nowe ciosy, które dopełniły już kielich goryczy.

Ledwośmy rozejrzeli się w nowej sytuacji wywołanej rujnującym pozycję nauczyciela podatkiem nadzwyczajnym, spada na nas nowy cios w postacir redukcji emerytur.

Dekretem Prezydenta R. P. obniża się emerytury tych nauczycieli, którzy mają za sobą służbę w szkole za czasów zaborów. Każdy rok pracy w służbie zaborczej obliczany być może tylko jako okres dziewięciomiesięczny, to zn. wysługę lat w czasach przedwojennych oblicza się tylko w wysokości trzech czwartych okresu.

Nauczyciel przedwojenny płacił skrupulatnie składki emerytalne. Skrzętnie przechowywał pokwitowania, wierzył bowiem, że prawa do emerytury nikt mu odebrać nie może. Był Polakiem, wychowywał dzieci polskie.

Pamiętam dobrze czasy swego pobytu w szkole zaboru rosyjskiego. Była to szkoła początkowa. Nauczyciel-Polak wyuczył nas doskonale pieśni »Boże, carja chrani«, kazał nam uczyć się pilnie

geografji Rosji, a gdy przychodził inspektor wszystko było w porządku. Nie wiedział o tem, że na lekcjach rysunku, gimnastyki, nauczyciel, korzystając z każdej chwili, czytał nam o Sobieskim, Kościuszce, pokazywał portrety królów polskich, uczył niby do niechcenia, pieśni polskich, a w czasie każdych feryj letnich, woził coraz to nową paczkę uczniów do Częstochowy, niby z pielgrzymką religijną. Tu przed obrazem Matki Boskiej, mówił nam: Oto Królowa Korony Polskiej. Ona opiekuje się koroną polską od czasu, kiedy korona ta włożona zostanie na głowę prawdziwego króla polskiego. -- Potem oprowadzał nas po skarbcu klasztornym i rozpłomienionym oczom dziecięcym pokazywał cuda naszej niepodległej przeszłości.

Oto co mówi ś. p. minister Sławomir Czerwiński o pracy nauczyciela »w służbie zaborczej«. **Nasz zapobiegliwy „priepodawatiel i nastawnik" nie wiedział o tem, że w pracy swej wychowawczej nad nami miał nieznanych mu kolegów i towarzyszy, którzy, jak nieodżałowanej pamięci Melanja Parczewska, prostowali to, co on chciał w nas skrzywić, ratowali to, co on chciał w nas zniszczyć, zdzierali maskę z tego, co on chciał przed nami ukryć. Czy znał ów nasz troskliwy wychowawca nasze życie drugie, w katakumbach konspiracji ukryte, życie, co jak cień nieodstępny płynęło równolegle do naszego życia urzędowego?** (»O nowy ideał wychowawczy«).

Dziś dowiadujemy się, że praca tego nauczyciela-Polaka niewiele była warta, i dlatego rok takiej pracy można od biedy uznać za okres dziewięciu miesięcy. Czy to jest w porządku?

Odgłosy z terenu

Wysoki zasiłek dla pana wójta Zdzieszyńskiego, a dodatki mieszkaniowe nauczycieli w gminie Wawer

Rada Gminna gminy Wawer pow. warszawskiego na posiedzeniu w dniu 21.XI. b. r. przyjęła m. in. dwie znamienne uchwały: 1) na petycję zbiorową nauczycielstwa tejże gminy w sprawie wypłaty zaległego od 15 miesięcy bieżącego dodatku mieszkaniowego, odpowiedziała, że zaległość w sumie około 6000 zł. ureguluje stopniowo w ciągu... 2 lat i 2) sumę zł. 2250 rozdzieliła w formie bezzwrotnego zasiłku jak następuje: p. wójt 1500 zł., p. sekretarz 500 zł. i 1 z członków Zarządu gminy 250 zł.

Zestawienie tych dwu uchwał pozwala nam zająć się stosunkami w gminie Wawer.

W sprawie regularnej wypłaty bieżących dodatków mieszkaniowych nauczycielstwo zwracało się już do p. wójta wielokrotnie. Wiadomy nam jest wypadek, że jeden z nauczycieli w ciągu miesiąca chodził do gminy 14 razy, zanim otrzymał kilkanaście złotych à conto swej należności. Codziennie były inne przeszkody: był o godz. 12 — był wójt, nie było sekretarza; był o 11 — nie było ich obu; o 10-ej — brak książki rachunkowej; o 9,30 — niema kasjera; innego dnia brak pieniędzy, a najczęściej konferencje stają na przeszkodzie rzetelnemu wykonaniu prawa publicznego przez zarząd gminy. Różne były konferencje. Oto np. przyszedł p. sierżant do p. wójta i gadali, gadali... Oczywiście nauczyciel czekał, bo chciał już ostatecznie coś załatwić. Wreszcie odszedł. W następnym miesiącu znowu chodzenie.

Nauczycielstwo tej gminy chodzi tak w sprawie dodatków, chodzi w sprawie opału i t. p. Przestało tylko chodzić w sprawie takich potrzeb gospodarczych szkoły, jak: światło, kreda, druki, materjały do czystości i porządku, bo tych wogóle gmina Wawer nie realizuje.

Od wielu lat potrzeby te pokrywane są przez składki rodzicielskie w szkołach. Taki tam już widocznie zwyczaj, że na tej części ustawy z r. 1922 o zakładaniu i utrzymaniu publ. szkół powsz. robi się oszczędności, z udziałem których prawdopodobnie powstają sumy na większe zasiłki dla p. p. wójta i sekretarza.

Ale czy wobec jawnej krzywdy dręczonego niedbalstwem gminy nauczycielstwa, któremu dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zapewnił w gminie Wawer wypłatę dodatku mieszkaniowego, a którego od szeregu miesięcy nie otrzymuje oraz krzywdy dzieci wawerskich, którym gmina obowiązana jest zapewnić warunki czystości, światła do nauki i t. p. i czy wobec tej krzywdy i wyraźnego lekceważenia ze strony wójta ustaw, wydanych z woli Głowy Państwa — nie nadszedł czas wkroczyć w te stosunki i nakazać jawne posłuszeństwo wobec obowiązującego prawa publicznego? Wszak do kpin z ustaw i demoralizacji mieszkańców ktoś odpowiedzialny dopuścić nie powinien!

Co na to powiatowe władze nadzorcze i Inspektorat Szkolny Obwodu Warszawskiego, który w pierwszym rzędzie winien dbać o rzetelną realizację ustaw szkolnych i praw służbowych nauczycielskich? Czy godzi się na to pan starosta pow. warszawskiego?

Sny Pana... Wójta

Można niewiele umieć pisać, wystarczy wyrobiony podpis; niewiele też czytać, wystarczy słabiutko i... przypadkiem zostaje się.,. wójtem w gminie Nasielsk. A że »przypadki chodzą po ludziach«, więc i p. wójt miał ich wiele. Pana wójta nawiedzają... sny. Śni raz, drugi, trzeci... Tak one kolejno wyglądają. Śniło mu się kiedyś, że w Pieścirogach może być zlikwidowana szkoła i to ta, która mieści się w jego domu. Może być źle — pomyślał sobie rankiem. Ale od czego głowa p. wójta?

Wziął więc wysoki wymiar komornego za **trzy lata** zgóry i... spokojnie położył się spać wieczorkiem.

Innym gospodarzom często nie wypłacało się i z dołu, ale on, p. wójt i prezes Dozoru Szkolnego w jednej osobie musi... pieniądze mieć i spać spokojnie.

Szkoła o 4 nauczycielach — śni mu się dalej — to to samo co 4 oddziały, więc pocóż chłopy z Cegielni Psuckiej chcą budować 4-klasówkę u siebie, skoro w jego domu w Pieścirogach jest 7 klasówka. Trzeba odradzać — pomyślał. I znowu sen.

Nauczycielstwo w gminie musi być podporządkowane jego woli... pana wójta woli. Nauczyciele nie mogą składać wniosków na posiedzeniu Dozoru Szkolnego i p. wójt jako przewodniczący nie ma obowiązku ich głsować; nie mogą domagać się od p. wójta poszanowania przepisów odnośnie do obowiązku doręczania zawiadomień na piśmie w terminie 7 dniowym w wypadku, kiedy członkowie Dozoru domagają się zwołania posiedzeń, których p. wójt z własnej inicjatywy zwoływać nie lubi.

Lubi za to *„praczować"*, *„praczować"*... Ale jedno lubi, drugiego nie. Nie lubi np.... kontroli. I to bardzo.

Pamięta więc, żeby nie udzielać głosu członkowi Komisji Kontrolującej, skoroby ten ewentualnie miał na myśli zażądanie regulaminu tejże Komisji. A i z tą Komisją Kontrolującą co przyjechała z dalekiej Rady Szkolnej Powiatowej i żądała od p. wójta, jako skarbnika i prezesa Dozoru Szkolnego w jednej osobie, kwitów na grube złotówki — dobre sobie. Cóż!.. kwitów podobno nie było.

Są tylko... »plecy« i to szerokie. Ale to już rzeczywistość. Czyby jednak nie wejrzeć w teren i przekonać się co z tych snów p. wójt realizuje naprawdę.

A może... może... Niech spróbują władze, do których to należy.

Gminiacy.

Stanowisko obrońcy w Komisjach Dyscyplinarnych

Nauczycielowi, pociągniętemu do odpowiedzialności dyscyplinarnej, wolno mieć obrońcę z wyboru lub z urzędu. W pierwszym wypadku na skutek prośby obwinionego lub z polecenia organizacji (Z. N. P.), w drugim — wobec przydzielenia go przez władzę, przy której Komisja Dyscyplinarna będzie rozpatrywała daną sprawę. Wniosek do władzy o przydzielenie obrońcy z urzędu, winien wpłynąć na 7 dni przed rozprawą, gdyż po upływie tego terminu władza nie ma obowiązku przydzielić obrońcy, a będzie to zależało jedynie od jej dobrej woli.

Prawa i obowiązki obrońcy tak z wyboru, jak i z urzędu są jednakowe, a zawarte w rozporządzeniu Ministra W. R. i O. P. z dnia 20 stycznia 1933 r. o komisjach dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko nauczycielom (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 217). § 7 wspomnianego rozporządzenia brzmi: *„Obrońca ma obowiazek przytoczyć w obronie wszystkie okoliczności, które uważa w tym celu za konieczne i przydatne i zastosować przewidziane w rozporządzeniu niniejszem środki obrony. Jest on obowiązany zachować w tajemnicy wszystkie poufne informacje, udzielone mu w związku z obroną“.*

Po otrzymaniu pełnomocnictwa, które powinno nastąpić możliwie najwcześniej, obrońca niezwłocznie przystępuje do badania akt sprawy: Ma on dostęp do wszelkich pism, znajdujących się w aktach. Do obowiązków obrońcy należy dokładne przejrzenie akt, z których może robić odpisy, notatki. Szczególniejszą uwagę powinien zwrócić na dowody, nasuwające pewne wątpliwości lub zastrzeżenia. Po poznaniu i przemyśleniu całej sprawy, sam lub w porozumieniu z obwinionym, występuje z odpowiedniemi wnioskami, np. powołania świadków odwodowych, dołączenia dowodów i t. p. Z tego rodzaju wnioskami obrońca zwraca się do Komisji Dyscyplinarnej, rozpatrującej sprawę. Zrozumiałą wobec tego jest konieczność jak najwcześniejszego powołania obrońcy, by dać mu odpowiedni czas na wszechstronne poznanie sprawy, przygotowanie wniosków, z którymi w nieprzekraczalnym terminie ma wystąpić i należyte przygotowanie się do obrony. Dołą-

czenia dowodów lub powołania świadków odwodowych należy żądać nietylko w celu stwierdzenia i udowodnienia bezpodstawności i niesłuszności zarzucanych obwinionemu czynów lecz dla podważenia prawdziwości oskarżenia lub naświetlenia tła, ujawnienia okoliczności, powodujących przyczyny powstania wypadku; nie wykluczone przecież mogą być wypadki szantażu lub prowokacji. Obrońcy wolno domyślać się podobnych wypadków i starać się o ich wykrycie. Stwierdzenie i udowodnienie przed Komisją Dyscyplinarną niesłuszności oskarżenia należy przedewszystkiem do obowiązków obrońcy, gdyż zdarzają się wypadki, że Komisja Dyscyplinarna zwalnia nauczyciela od winy i kary, a cała sprawa odbywała się na skutek fałszywego oskarżenia, co ujawnione zostało na rozprawie dyscyplinarnej i to dzięki obrońcy, który, opierając się na dowodach, stwierdził bezpodstawność oskarżenia.

Jeżeli zostaną udowodnione wypadki celowej i z rozmysłem stosowanej prowokacji, powodującej popełnienie występku służbowego, to będzie miało bezwątpienia wpływ na zmniejszenie winy, a w konsekwencji tego i kary.

Jeżeli Komisja Dyscyplinarna na posiedzeniu gospodarczem odmówiła przesłuchania świadków odwodowych lub sprowadzenia i załączenia dowodów do akt, co dzieje się najczęściej spowodu niedostatecznego umotywowania wniosku ze strony obwinionego, obrońca winien żądać we wniosku formalnym odroczenia rozprawy i należycie umotywować konieczność przesłuchania świadków obrony i dowodów rzeczowych, które mogą mieć zasadniczy wpływ na bezpodstawność zarzucanych w oskarżeniu czynów w całości lub częściowo.

Zaznaczyć tutaj należy, że Komisja Dyscyplinarna powziętą przez siebie uchwałą może przychylić się do wniosku obrońcy lub nie. Takiej, czy innej uchwale obrońca musi się podporządkować.

Wierząc jednak w usiłowanie wszechstronnego poznania sprawy przez Komisje Dyscyplinarne, liczymy zawsze na to, że należycie umotywowane wnioski obrońcy będą brane pod uwagę i uwzględniane. Nieuwzględnienie wniosku obrońcy może być przez niego wykorzystane przy ewentualnem odwołaniu się od nieprawomocnego wyroku, któryby uważał za niesprawiedliwy lub zbyt surowy.

W czasie samej rozprawy obrońca powinien ze szczególniejszem natężeniem uwagi śledzić zeznania świadków, wykorzystać

przysługujące mu prawo zadawania pytań, gdyż zdarzają się wypadki, że zeznania będą tendencyjne według zgóry ułożonego planu i mocno przejaskrawiające wypadki. Wtedy zręcznie zadawanemi pytaniami dążyć do zdyskwalifikowania świadka. Na miejscu tu będzie przypomnieć świadkowi o obowiązku prawdomówności i wielkiej odpowiedzialności za fałszywe zeznania; powołując się na Art. 140 § 1 K. K. *„kto, składając zeznanie, mające służyć za dowód dla sądu lub innej władzy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę— podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu"*. Nie pomijać w zeznaniach momentów korzystnych dla obwinionego jak i zeznań sprzecznych i żądać ich zaprotokółowania. Tego rodzaju wypadki obrońca w należyty sposób wykorzysta w swem końcowem przemówieniu.

Obrońca ma prawo żądać zaprzysiężenia świadka nawet w wypadku, jeżeli tego zrzeknie się rzecznik dyscyplinarny.

Komisja nie zaprzysięga świadka tylko w wypadku, jeżeli »strony zwolnią świadka od przysięgi« (Art. 108 KK), a zatem jeżeli jedna ze stron (obrońca) prosi o zaprzysiężenie, K. D. przysięgę od świadka odbiera. Zaprzysiężenia lepiej nie żądać, jeżeli się ma przeświadczenie, że świadek będzie mówił prawdę.

W czasie rozprawy obrońca powinien uważać na udawadnianie winy objętej tylko aktem oskarżenia i nie dopuścić do nowych punktów oskarżenia. Gdyby w tym kierunku szły usiłowania rzecznika, należy wnieść sprzeciw na podstawie Art. 353 KK, który brzmi: *„Jeżeli na podstawie okoliczności, wyszły na jaw w toku rozprawy, oskarżyciel zarzucił oskarżonemu inny czyn prócz tego, który akt oskarżenia wskazuje, sąd może przystąpić do natychmiastowego rozpoznania nowego oskarżenia tylko za zgodą oskarżyciela i oskarżonego"*. A zatem wyraźny sprzeciw obrońcy co do nowego punktu oskarżenia musi być uwzględniony przez Komisję Dyscyplinarną. Z tych uprawnień obrońca powinien korzystać, ponieważ obwiniony został zaskoczony nowym oskarżeniem i w ostatniej chwili nie może przygotować materjału, na odparcie nagłego i niespodziewanego ataku ze strony rzecznika.

Po zakończeniu przewodu pierwszy ma głos rzecznik dyscyplinarny. W czasie jego przemówienia obrońca powinien śledzić treść oskarżenia i zwracać baczną uwagę na podkreślane dowody winy. Jeżeli zauważy coś niezgodnego z rzeczywistością lub przejaskrawienia wypadków, powinien to wykorzystać w swojem przemówieniu.

Przemówienie obrońcy, które następuje po rzeczniku, winno być poważne, treściwe i na temat. Omówić każdy punkt oskarżenia w kolejności i na podstawie stwierdzonych na przewodzie dowodów obrony wykazać niesłuszność oskarżenia całkowitego lub częściowego. Niestety, nie zawsze obrońca ma dowody obalające lub podważające prawdziwość zarzucanych obwinionemu czynów. Są występki służbowe i to nieraz bardzo duże, wina całkowicie stwierdzona. W takich wypadkach rola obrońcy ogranicza się tylko do podkreślenia i uwypuklenia okoliczności łagodzących, które przedstawia Komisji Dyscyplinarnej i prosi o ich uwzględnienie przy wymiarze kary.

Jeżeli następuje replika, obrońca nie powinien zapominać, że on ma zawsze ostatni głos po rzeczniku. Uprawnia go do tego Art. 306 KK. § 2: „*Jeżeli w jakiejkolwiek kwestji jedna ze stron zabiera głos, prawo głosu służy również wszystkim innym stronom, w każdym jednak razie oskarżonemu lub jego obrońcy służy głos ostatni*". Po rzeczniku ostatni głos ma zawsze obrońca, a więc nietylko po zamknięciu przewodu, ale i w czasie rozprawy. Obrońca powinien korzystać z tego uprawnienia, gdyż ostatnie przemówienie będzie najświeższe dla członków Komisji Dyscyplinarnej i może wywrzeć odpowiedni wpływ.

Obrońca w swem końcowem przemówieniu powinien zwięźle i krótko podkreślić momenty, przemawiające na korzyść obwinionego, unikać powtarzania się lub przewlekłego omawiania wypadków, gdyż to staje się nudne i męczące. Drobiazgowe omawianie szczegółów nie ma zasadniczego znaczenia dla sprawy, a nieraz niezręczne ich ujęcie może niekorzystnie wypaść dla samej obrony. Istota obrony — to dowody, a nie krasomówstwo.

Nauczyciel, występujący w charakterze obrońcy, korzysta z praw, jakie przysługują obrońcom adwokatom w sądach. Przy omawianiu więc zarzutów, stawianych obwinionemu przez władze szkolne, nie może być krępowany, że w obronie będzie występował przeciwko zarzutom lub intencjom władz. Pod tym względem ma całkowitą swobodę, gdyż w przeciwnym razie obrona byłaby niezupełna. Władze szkolne nie mogą wyciągnąć żadnych konsekwencyj ze stanowiska podwładnego nauczyciela w czasie pełnienia czynności obrońcy. W czasie obrony nauczyciel zależny jest tylko i wyłącznie od przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej. On tylko ma prawo stać na straży przepisów i zwracać uwagę obrońcy, jeżeli je przekroczy. Z tego wynika, że nauczyciel nie

może być pociągnięty do odpowiedzialności przez swoje zwierzchnie władze za to, co mówił przed Komisją Dyscyplinarną, jeżeli mu na to pozwolił jej przewodniczący.

Po zakończeniu rozprawy dyscyplinarnej obrońca powinien mieć wewnętrzny spokój, że użył wszelkich możliwych środków, wykorzystał całkowicie przysługujące mu prawo na obronę, a wobec tego należycie spełnił swój obowiązek, bez względu na to, jaki zapadnie wyrok.

B. Kokoszczyński.

Awans automatyczny utrzymany

Pan Premjer Kościałkowski w dniu 3 grudnia b. r. zapewnił urzędującego viceprezesa Związku N. P. kol. Nowickiego Z., że awans automatyczny dla nauczycieli zostaje utrzymany na dawnych zasadach i awanse na dzień 1 stycznia 1936 r. odbędą się.

REDAKCJA

Życie organizacyjne

Z życia organizacyjnego w Płocku

„Idę do Związku"... Tak uproszczone powiedzenie oznacza, że idzie się do lokalu Zarządu Oddziału Pow. Wśród Koleżanek i Kolegów zwrot ten coraz częściej powtarza się i coraz szerzej przyjmuje się przyzwyczajenie, że godzina 17 — 19.30, to są chwile poświęcone pracom organizacyjnym lub towarzyskiemu spędzeniu czasu w gronie życzliwych serc i twarzy. »Spotkamy się w Związku, zdecydujemy tę sprawę w Związku, będę w Związku o godz. 5-tej« i t. p.; — powiedzenia te coraz częściej padają z ust naszych związkowczyń (ów). Kolegjalna 12, Zarząd Oddziału Powiatowego Z. N. P. — skrzywiony szyld z zawstydzeniem to ogłasza widocznie dlatego, że godna organizacja tak mizerną odznaką zewnętrzną prezentuje się ciekawej opinji naszego partykularza. Wchodzimy do środka. Jest świetlica, sympatyczny pokój, dobrze oświetlony, kilka stolików rozstawionych w różnych punktach sali. Słychać muzykę — to radjo gra. W świetlicy ludno, mile wpada w ucho przytłumiony półgwar; jedni skupieni są przy radjoodbiorniku, kilku otacza stolik, przy którym rozstrzyga się partja szach,

niektórzy przeglądają pisma, dzienniki, gdzieindziej jakaś grupa omawia aktualne sprawy dnia codziennego i t. p.

Jest gwarno, swojsko i dziwnie przyjemnie.

Drugi pokój, to biuro Zarządu Oddziału i Ogniska Płock. Słychać tu zduszony trzask maszyny do pisania, suchy stuk liczydeł, ktoś z pośpiechem kreśli jakieś słowa. Na uboczu półgłosem prowadzona jest rozmowa: sprawy organizacyjne. To Zarząd Oddziału przy pracy. W obu pokojach, to Koleżanki i Koledzy: przyszli tu na chwilę rozrywki, pogawędzić trochę, może poradzić się w jakiejś sprawie, bo tu najprawdopodobniej można kogoś znaleźć, który poradzi w kłopocie; przyszli odetchnąć atmosferą spokoju i zaufania. Inni przyszli tu spełnić swój obowiązek organizacyjny— trzeba bowiem załatwić sprawy bieżące, trzeba realizować plan pracy, trzeba wiele pracy rozstrzygnąć, trzeba decydować.

I powoli w takiem życiu zbiorowem budzi się i wyrasta to, co jest jednym z celów Z. N. P. — silna więź organizacyjna. Czujemy się silnymi w zorganizowanej gromadzie, dziwnie zespoleni i bliżsi sobie; rozwija się dobrze samopoczucie, tworzy się uczuciowe podłoże do samopomocy koleżeńskiej, stajemy się na naszym terenie organizacją pożyteczną i ważką.

Noclegi dla Kol. Kol. z powiatu.

Późnym wieczorem opustoszeje świetlica, szafy w biurze pozamykane, ale życie w lokalu związkowym jeszcze nie zamiera, to Koledzy z powiatu przygotowują się do snu. Wszak Zarząd Oddziału umożliwił kol. kol. z powiatu wygodny nocleg na własnym terenie. Przychodzi tedy gospodarz »hotelu« Zarz. Oddz., otwiera szafę gospodarczą, gdzie w przedziwnym porządku znajdują się szklanki, noże, widelce, koce, podpinki, cukier, herbata, poszewki, czasami pieczywo, oraz maszynka elektryczna do gotowania. — Wyjmuje stamtąd odpowiedni sprzęt i wydaje go reflektującym na nocleg »związkowy«. Następuje przygotowywanie herbaty, rozstawianie polowych łóżek, które z reguły czynią oporny wstręt do stawania na nogach i stale zdradzają tendencję do zajęcia pozycji bardziej figlarnej; przeprowadza się losowanie decydujące o tem, w którym pokoju kto będzie spał (nie jest to obojętne, jeśli weźmie się pod uwagę, że nie w każdym piecu jest napalone) i ostatecznie, po wyczerpujących przygotowaniach do snu, następuje sen.

Wrażenia z przespanych nocy w relacjach tych, którzy przenocowali w Związku, są różne.

Wszak różne są wymagania, a skromne środki do ich zaspokojenia. A że wszędzie idziemy naprzód, być może, posuniemy się i w tej dziedzinie i bardziej zadowolimy swych członków.

Jan Łebkowski

Komunikaty i Kronika

NAJWYŻSZY TRYBUNAŁ ADMINISTRACYJNY W SPRAWIE DODATKÓW MIESZKANIOWYCH DLA NAUCZYCIELEK-MĘŻATEK

W tych dniach Najwyższy Tryb. Adm. rozpatrzył 171 skargę nauczycielek-mężatek, którym gminy wstrzymały wypłatę dodatku mieszkaniowego i zawyrokował, że gminy są obowiązane ten dodatek płacić. W tych warunkach pada ostatnia przeszkoda, którą się Min. Spr. Wewn. zasłaniało, nie chcąc wydać do władz samorządu terytorjalnego okólnika, nakazującego tę wypłatę i wierzymy, że okólnik ten wkrótce wyjdzie.

Prosili również o to Kol. Kol. A. Worobczuk i B. Kokoszczyński, którzy na posłuchaniu w dniu 18.XI br. Panu Wojewodzie Warszawskiemu sprawę referowali.

ODZNACZENIE „WAWRZYNEM AKADEMICKIM"

Kol. Staszewski Kazimierz, przewodniczący Wydziału Pedagogicznego Okręgu Warszawskiego został odznaczony srebrnym »Wawrzynem Akademickim« za szerzenie zamiłowania do języka polskiego.

ODZNACZENIE SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

W dniu 11 listopada b. r. z terenu Okręgu Warsz. Z. N. P. zostali odznaczeni następujący nauczyciele(lki) członkowie Z. N. P.: 1) Eugenjusz Ciesielski z Cechówki, 2) Kazimierz Gębicki z Jadowa, 3) Tomasz Chrzanowski z Jelonek, 4) Zofja Jellinkowa z Piastowa, 5) Jan Kujawski z Zaborowa, 6) Czesław Przedwiecki z Nowego Dworu, 7) Zygmunt Szymański z Chylic.

NOWE OGNISKA

Na wniosek członków Ogniska Jabłonna, Zarząd Główny pismem z dnia 29/X.Ldz.106827/W.Org. podzielił powyższe Ognisko na Ognisko Legjonowo i Ognisko Piekiełko.

Zarząd Okręgu pismem z dnia 28.XI.35 r. L.dz.4452/35/W.Org. zatwierdził, na wniosek Zarządu Oddziału Powiatowego w Kutnie, powstanie nowego Ogniska w Ostrowach, pow. kutnowskiego.

KURSY NARCIARSKIE

Zarząd Okręgu organizuje w czasie feryj zimowych Boż. Narodzenia dla członków Związku i ich rodzin szereg kursów narciarskich w następujących miejscowościach: Bukowina, Worochta i Piwniczna.

Koszt utrzymania od 3.50 do 4 zł. dziennie. Wpisowe na kurs 10 zł.

KURS KULTURY WSPÓŁCZESNEJ

Wydział Pracy Społecznej Zarządu Okręgu Warszawskiego Z. N. P. organizuje siedmiodniowy kurs kultury współczesnej od 2 do 8 stycznia 1936 r. dla członków Z. N. P.

Programem kursu objęte zostaną: literatura, teatr, taniec, muzyka, malarstwo, architektura.

Dokładne informacje podaliśmy w N-rze 3 (8) Głosu Naucz. Mazowieckiego.

KURS PIONIERÓW

Sekcja Szkolnictwa Powszechnego organizuje podczas feryj świątecznych kurs Pionierów dla członków Związku w celu szkolenia się w umiejętności kierowania zebraniami, wygłaszania referatów i prowadzenia dysput.

Obok prac kursowych będzie zorganizowane życie świetlicowe oraz wycieczki do kin i teatrów. Wykłady na kursie są bezpłatne. Słuchacze pokrywają koszta przejazdu oraz wydatki na życie i mieszkanie w sumie 36 zł. za 12 dni jak również bilety na przedstawienia.

Wykłady rozpoczną się 27 grudnia o godz. 10 rano w Domu Związkowym, a skończą — 7 stycznia. Koleżanki i Koledzy, którzy pragną wziąć udział w tym kursie, zechcą nadesłać zgłoszenia pod adresem Okręgu Warszawskiego, do dnia 18 grudnia r. b., zaznaczając jednocześnie, czy pragną zapewnić sobie mieszkanie i życie.

W tym wypadku prosimy o obowiązkowe nadesłanie zadatku w wysokości 12 zł.

Z NOTATNIKA NAUCZYCIELA

Jako żołnierz frontowy zawsze buntowałem się przeciwko przyznawaniu lauru zwycięstwo dowódcy, a nie żołnierzowi. Nigdy nie mogłem pogodzić się z opinją, która uznawała wpływ dowódcy na przebieg zwycięskiej bitwy za czynnik rozstrzygający, a podwładnych mu żołnierzy tylko za wykonamców jego woli. On — mawiano — jest mózgiem i duszą walczącego oddziału, on on musi przelać swoją wolę zwycięstwa w podwładnych żołnierzy, obudzić w nich wolę złamaniu oporu przeciwnika, on dźwiga coły ciężar odpowiedzialności za wynik bitwy, jemu przypada główna zasługa zwycięstwa.

Słuchałem tych słów, lecz nie byłem przekonany o ich słuszności. Przekonałem się dopiero w r. 1920, kiedy otrzymałem przydział do Sztabu Armji w charakterze referenta ordre de bataille. Przebyłem drogę od Głębokiego do Warszawy, a z Warszawy przez Lwów do Tarnopola i Równego. Szczególnie pamiętny jest dla mnie odwrót z Głębokiego do Warszawy. Dowódcy Armji i wyższych oddziałów zmieniali się co kilka lub kilkanaście dni. Wiele oddziałów wtedy bądź przestało istnieć, bądź poszły w rozsypkę z braku odpowiednich dowódców. Nie zmieniły swoich dowódców 10 Dywizja Piechoty i 1 Dywizja Litewsko-Białoruska Dowódcy ich — gen. Żeligowski i gen. Rządkowski — przyprowadzili je od Połocka pod Radzymin i spowrotem pod Połock.

Zrozumiałem, że nie cud stał się nad Wisłą w r. 1920, lecz zwyciężył genjusz Naczelnego Wodza, Jego mózg i Jego wola zwycięstwa.

A na froncie oświatowym? Prasa stołeczna (Gazeta Polska z dnia 3.XI. 1935 r.) doniosła, że w dniu Zaduszek w Warszawie zatrzymano żebraka, u którego znaleziono 60 zł. gotówką i książeczkę oszczędnościową P.K.O. z saldem na korzyść jej właściciela w wysokości 3000 zł. Szczęśliwym posiadaczem tej sumy okazał się Felicjan Grabałowski, który oświadczył, że z zawodu jest nauczycielem, lecz porzucił ten fach, gdyż żebractwo jest zajęciem bardziej intratnem.

Czy Ministerstwo W. R. i O. P. bierze odpowiedzialność za swoich żołnierzy, których zamieniło w żebraków?

A d r e s R e d a k c j i i A d m i n i s t r a c j i:
Warszawa, ul. Juljana Smulikowskiego Nr. 1. Tel. 543-13.

Członkowie Okręgu Warszawskiego z terenu województwa otrzymują »Głos Nauczycielstwa Mazowieckiego« bezpłatnie.

C e n a p r e n u m e r a t y: dla członków Związku, rocznie 4 zł., 1 numer 50 gr.; dla niečłonków Związku, rocznie 8 zł., 1 numer 1 zł.
Konto P. K. O. 25.918.

Redaktor odpowiedzialny oraz wydawca z ramienia Zarządu Okręgu Warszawskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

JASTRZĘBSKI JAN

R E D A K C J A R Ę K O P I S Ó W N I E Z W R A C A

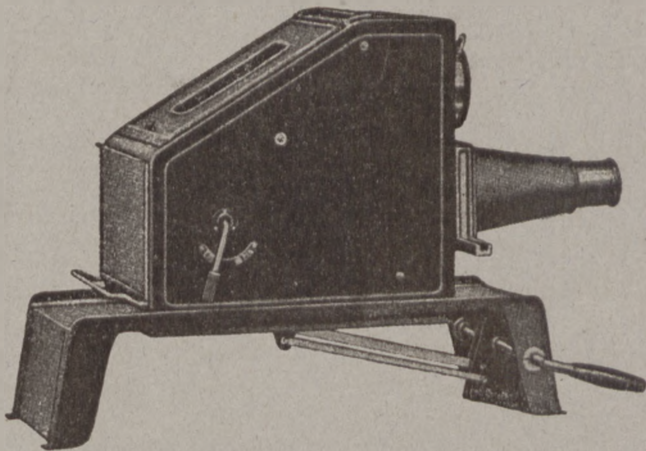
Druk. »FORUM« Warszawa, Elektoralna 18.

UNIWERSALNY EPIDJASKOP „HEL“

KRAJOWY
Z OPTYKĄ
ZAGRANICZNĄ

NAJLEPSZY
NAJTAŃSZY
NAJWYGODNIEJSZY

PROSIMY
ZAŻĄDAĆ
DEMONSTRACJI
W SZKOLE



ZJEDNOCZONE WYTWÓRNIE
i SKŁADNICE POMOCY SZKOLNYCH

SPRZĘT SZKOLNY SP. z O. O.

WARSZAWA: Sklep: Świętokrzyska 1/3, tel. 518-01
Biuro i Zarząd: Świętokrzyska 5, tel. 657-67

KILIMKARNIA
JOLANTY KORDECKIEJ
W KOSOWIE

poleca wysoce artystyczne kilimy z wełny ręcznie przędzonej o różnych wzorach (kopje z antycznych); ludowe, huculskie i modne — Do nabycia — także na raty — w firmach:

1) Warszawa, T.O.S.L. P.P.Z., Tamka 1.
2) Warszawa, Firma Kilim, Złota 30.
3) Kosów koło Kołomyi — Kilimkarnia J. Kordeckiej.
4) Poznań, St. Münnich, Skarbowa 17 m. 4.
5) Lwów, Krajowy Bazar Przemysłu Ludowego, Tańskiej 1.
6) Wilno, Dom Handlowy T. Odyniec, Wielka 19.